

# Oto dowód, że media wpłynęły na wynik wyborów w USA

26 listopada 2020

Wybory w USA nadal nie są rozstrzygnięte wbrew temu, co głosi większość mediów. Komentatorzy zwracają coraz większą uwagę na wpływ lewackich telewizji i portali na wynik głosowania na prezydenta Stanów Zjednoczonych.

Think tank Washington Examiner jest przekonany, że lewackie media ignorujące wszelkie potknięcia i skandale z udziałem Joe Bidena i jego rodziny, w ogromnym stopniu wypaczyły wynik wyborów w Stanach Zjednoczonych. Wskazuje się wyjątkową pobłażliwość mediów wobec Bidena i wyjątkową ich nieprzychylność w stosunku do Trumpa.

Brent Bozell III z Media Research Centre, sądzi, że „gdyby media wykonywały swoją pracę uczciwie, Donald Trump wygrałby wybory”. Dla przykładu Twitter 262 razy ocenzurował twitty z otoczenia Trumpa, ale ani razu nie ocenzurował Bidena i jego współpracowników. Biden cieszył się swoistą „ochroną medialną” w kluczowych tzw. „wahających” się stanach takich jak: Pensylwania, Michigan, Georgia, Arizona, Wisconsin i Nevada.

Od 15 do 20% wyborców nie oddałoby głosu na Bidena, gdyby miało dostęp do pełnych informacji, na temat afer z udziałem kandydata Demokratów i jego syna, w tym afery łapówkowej. Zlekceważono doniesienia o skandalach pedofilskich z udziałem Huntera Bidena, zlekceważono też podejrzane zachowania Joe Bidena wobec kobiet, co po akcji #metoo jest szczególnie podejrzane.

Z drugiej strony wyborcy nie otrzymali przejrzystych informacji o dużych sukcesach administracji Donalda Trumpa. Przeprowadzono ankietę wśród 1750 wyborców Bidena z 7 wahających się stanów:

– 35,4% z nich nie było świadomych, że Biden mógł molestować kobiety. 8,9% z nich gdyby tę wiedzę posiadało, nie oddałoby głosu na Bidena.

– 45,1% nie wiedziało o skandalach seksualnych z udziałem syna Bidena – Huntera. 9,4% z nich posiadając tę wiedzę, nie zagłosowałoby na Demokratę.

– 25,3% głosujących nie wiedziało o tym, że Kamala Harris jest najbardziej lewicowym senatorem. 4,1% z nich nie oddałoby z tego powodu głosu na parę Biden-Harris, gdyby media o tym szerzej informowały.

– 49% głosujących na Bidena nie było świadomych 33,1% wzrostu gospodarczego za kadencji Trumpa. Gdyby o tym wiedzieli, 5,6% z nich zagłosowałoby właśnie na Trumpa.

– 39,4% nie wiedziało, że za prezydentury Trumpa stworzono 11,1 miliona nowych miejsc pracy. Wiedza o tym spowodowałaby odpływ 5,4% wyborców od Bidena.

– 43,5% nie wiedziało o zawartym dzięki Trumpowi układzie pokojowym na Bliskim Wschodzie. Gdyby mieli tę informację, 5% z nich oddałoby głos na kandydata Republikanów.

– 50,5% nie wiedziało o uzyskaniu przez USA niezależności energetycznej, co skutkowałoby odpływem 5,8% wyborców od Bidena.

– 36,1% nie wiedziało o inicjatywie Warp Speed, która ma usprawnić walkę z koronawirusem. 5,3% wyborców Bidena posiadając tę wiedzę zagłosowałoby na Trumpa.

Spośród wszystkich ankietowanych aż 82% nie było świadomych co najmniej jednej z tych spraw! Gdyby byli świadomi, 17% z nich nie oddałoby głosu na Bidena, tylko na Trumpa. Bozell uważa, że bez „pomocy” medialnej dla Bidena, Trump powinien być zdobyć 311 głosów elektorskich i to on zostałby wybrany na drugą kadencję.

To pokazuje jak wielki wpływ mają media głównego nurtu na poziom świadomości obywateli w danym kraju i jak ważne jest to, by samemu analizować, dociekać i doszukiwać się informacji celowo przemilczanych przez największe korporacje internetowe, telewizyjne i prasowe.

Autorstwo: Marcin Kozera

Źródło: [ZmianyNaZiemi.pl](http://ZmianyNaZiemi.pl)